

Sygn. akt I C 436/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Sandomierzu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Baran

Protokolant: staż. Anna Ostrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 maja 2018 r. w S.

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko (...) S.A. w S.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę

orzeka:

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki J. N. kwotę 42 737,44 zł (czterdzieści dwa tysiące siedemset trzydzieści siedem złotych czterdzieści cztery grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od dnia 1 lipca 2016r. do dnia zapłaty.

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki J. N. kwotę 6 700,81 zł (sześć tysięcy siedemset złotych osiemdziesiąt jeden groszy) tytułem kosztów procesu.

III. nakazuje zawrócić powódce J. N. kwotę 253,19 zł (dwieście pięćdziesiąt trzy złote dziewiętnaście groszy) tytułem pozostałej zaliczki.

Sygn. akt I C 436/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 maja 2018r.

Powódka J. N. w pozwie przeciwko (...) S.A. w S. domagała się zasądzenia kwoty 42 737,44 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za doznaną krzywdę wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 lipca 2016r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie swojego żądania powódka podniosła, że w dniu 17 stycznia 2015r. uległa wypadkowi i doznała urazu polegającego na złamaniu obydwu kości przedramienia (promieniowej i łokciowej) z przemieszczeniem powikłanego zespołem (...). Wypadek zdarzył się w Galerii (...); powódka poślizgnęła się na piachu zalegającym na posadzce budynku. Odpowiedzialność pozwanego wynika z faktu zawarcia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z (...) sp. z o.o. w S., której to spółce została powierzona usługa sprzątnięcia budynku Galerii (...). Na kwotę dochodzoną przez powódkę składała się należność z tytułu odszkodowania w wysokości 2 737,44 zł obejmująca wydatki na rehabilitację, dojazdy, leki oraz utracone zarobki oraz należność z tytułu odszkodowania w wysokości 40 000,00 zł.

Pozwany (...) S.A. w S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany przyznał fakt zawarcia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej ze spółką (...), ale podniósł że w niniejszej sprawie nie został wykazany fakt odpowiedzialności ubezpieczonego. Podstawa odpowiedzialności może być albo czyn niedozwolony albo łącząca

strony umowa; tymczasem ubezpieczonego nie łączyła z powódką żadna umowa, której niewykonanie lub nienależyte wykonanie mogłoby spowodować szkodę; pozwany nie popełnił również żadnego deliktu. Ewentualna odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim jest oparta na zasadzie winy zaś przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są: zawinione działanie lub zaniechanie, szkoda oraz związek przyczynowo - skutkowy między zawinionym działaniem lub zaniechaniem. Powódka nie wykazała natomiast żadnej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (...) sp. z o.o. Ubezpieczony wywiązywał się z obowiązków wynikających z umowy zawartej z (...) sp. z o.o. zgodnie z treścią tej umowy, albowiem zleceniodawca nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń i nie dokonał obniżenia wynagrodzenia. Posadzka tuż przed wypadkiem powódki była sprzątnana przez pracownika ubezpieczonego; upadek powódki był odosobnionym zdarzeniem i należy go traktować w kategoriach nieszczęśliwego wypadku. Zdarzenie, któremu uległa powódka jest objęte ryzykiem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej przez (...) sp. z o.o. Nawet gdyby przyjąć, że ubezpieczony nienależycie wywiązywał się z umowy to i tak jest brak podstaw do domagania się z tego tytułu odszkodowania czy zadośćuczynienia, albowiem samo niewykonanie umowy nie jest czynem niedozwolonym, który rodziłby obowiązek naprawienia szkody.

Pozwany zarzucił również, że powódka nie wykazała zasadności domagania się zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości tj. w kwocie 40 000,00 zł, zakwestionowała również zasadność domagania się odsetek od daty wskazanej w pozwie oraz niewykazania podstaw do korzystania z płatnej rehabilitacji, usług fryzjerskich oraz rzetelność informacji o wysokości zarobków utraconych przez powódkę tudzież kosztów dojazdu.

Z kolei w piśmie procesowym z dnia 29 listopada 2016r. pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powódki do szkody przez zaniechanie zachowania szczególnej ostrożności przy poruszaniu się po posadzce. (k. 114)

W sprawie tej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka J. N. w dniu 17 stycznia 2015r. była na zakupach w sklepie (...) w Galerii (...). Powódka kupiła dwie pary butów, które za zgodą sprzedawcy zostawiła w sklepie, albowiem zamierzała jeszcze przejść się po Galerii i nie chciała obciążać się torbami z zakupami. Powódka wyszła ze sklepu tylko z torebką na ramieniu i po przejściu zaledwie kilku kroków wpadła w mocny poślizg zanieczyszczonej piachem posadzki i poleciała nogami do przodu. Powódka próbowała uchronić się przed upadkiem i odruchowo wyciągnęła do tyłu ręce, co skutkowało tym, że całym ciężarem ciała upadła na wyciągniętą lewą rękę. Powódka w dniu wypadku miała na nogach buty na niskim koturnie i gumowej podeszwie. Wypadek powódki miała miejsce między 11: 13 oraz 11:14 i została zarejestrowany przez monitoring.

Powódka doznała złamania dalszego kości przedramienia lewego ze złamaniem kości trójgraniastej. Powódka została przewieziona do szpitala w S. i zaopatrzona w zakresie urazów. Leczenie powódki polegało na wykonaniu zamkniętej repozycji i stabilizacji złamania przedramienia najpierw na szynie zaś od 2 lutego 2015r. w opatrunku gipsowym ramiennym (od dłoni po bark) na okres 4 tygodni zaś następnie przedramiennym na okres 2 tygodni. Opatrunek gipsowy został zdjęty w dniu 2 marca 2015r. i zalecono leki przeciwzapalne, przeciwbólowe oraz rehabilitację. W dniu 23 marca 2015r. na wizycie kontrolnej w (...) stwierdzono u powódki powikłanie w postaci Zespołu (...).

Powódka korzystała z fizykoterapii i leczenia szpitalnego na Oddziale (...) w S. w okresie od 30 marca do 12 maja 2015r. Powódka korzystała również z zabiegów prywatnej rehabilitacji w okresie od 16 do 27 marca 2015r. Wydatki związane z rehabilitacją i dojazdami na rehabilitację zamknęły się w łącznej kwocie 500 zł. W leczeniu powódki były stosowane leki przeciwbólowe, nawapniające i hormonalne, przy czym wydatki związane z ich zakupem wynosiły 776,71 zł. Powódka w okresie od 19 stycznia 2015r. do 19 czerwca 2015r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego, co skutkowało zmniejszeniem wysokości jej zarobków łącznie o kwotę 1 460,73 zł.

Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S. z dnia 18 września 2015r. powódka została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności w okresie od 5 sierpnia 2015r. do 30 września 2017r. W następstwie wypadku u powódki stwierdzono ograniczenie zgięcia grzbietowego i dłoniowego nadgarstka lewego po 10 % oraz w zakresie pro i supinacji po 10 %, zaniki mięśni międzykostnych i glistowatych, zaburzenia troficzne skóry dłoni, skóra sucha, blada z przeczulicą, mierna redukcji chwytu globalnego dłoni, obecna deformacja strony grzbietowej

kości promieniowej lewej, pozostałe elementy narządu ruchu bez zmian pourazowych. W badaniu RTG stwierdzono deformację pourazową kości promieniowej lewej bez zrostu z przebudową; bez zrostu wyrostka rylcowatego, osteoporoza. Uszczerbek na zdrowiu wynosi 10 %.

Powódka jest rozwiedziona, mieszka sama, jej dzieci są dorosłe i zamieszkują poza S. tj. córka w S. zaś syn za granicą. Powódka opiekuje się swoją ponad 80 - letnią matką, która mieszka samodzielnie.

Powódka po wypadku miała na dwa tygodnie unieruchomioną rękę w szynie, następnie na okres 4 tygodni miała założony gips na całą rękę; od dłoni do barku zaś następnie gips do wysokości łokcia na okres dalszych 2 tygodni.

Powódka odczuwała silny, ciągły ból, co zmuszało ją do zażywania leków przeciwbólowych i nasennych. Problemy ze snem wynikały również z niewygody spowodowanej ciężkim gipsowym opatrunkiem jak też koniecznością wysokiego ułożenia złamanej kończyny (elewacja kończyny lewej) zgodnie z zaleceniami lekarskimi. Powódka nie mogła samodzielnie wykonać podstawowych czynności związanych z własną codzienną samoobsługą tj. umycie się, ubranie, wyjście po zakupy, wyjście z psem, przygotowanie posiłków czy posprzątanie. Powódka korzystała z pomocy córki, która przyjechała do niej na okres 9 dni, a także bliskiej koleżanki w osobie R. C. i członka swojej dalszej rodziny W. S.. Córka i koleżanka pomagały powódce przy czynnościach higienicznych i porządkowych natomiast W. S. przywoził jej posiłki i robił zakupy. Ta sytuacja miała miejsce w całym okresie unieruchomienia ręki powódki w szynie zaś następnie w opatrunku gipsowym, czyli łącznie przez okres 8 tygodni.

Powódka po zdjęciu gipsu odzyskała możliwość wykonywania czynności z zakresu samodzielnej obsługi, ale dolegliwości bólowe, jakie odczuwała nie zmniejszyły się, albowiem wystąpiło u niej powikłanie w postaci zespołu (...). Powódka odczuwała silny piekący ból, miała uczucie poparzonej ręki, kończyna była sina i gorąca, stawy palców i dłoni były sztywne, pojawił się bolesny obrzęk i zanik mięśni. Powódka stosowała zastrzyki z kalcytoniną, zażywała tabletki na poprawę ukrwienia i uwapnienia kości, witaminę C i witaminy z grupy B, maści i korzystała z prywatnej rehabilitacji. Powódka korzystała z prywatnej rehabilitacji, albowiem ból był tak duży, że sama nie mogła ćwiczyć, a zdawała sobie sprawę, że rehabilitacja jest konieczna dla szybszego powrotu do zdrowia. Po kolejnej kontroli w (...) powódka otrzymała skierowanie na Oddział (...) Diennej i korzystała z różnorodnych zabiegów rehabilitacyjnych w okresie od 30 marca do 12 maja 2015r. Powódka - w miarę poprawy jej stanu - wykonywała również samodzielnie ćwiczenia zalecone przez rehabilitanta oraz masaże ręki. Po zakończeniu rehabilitacji nadal utrzymywał się ból i obrzęk w okolicy nadgarstka i znacznie ograniczona ruchomość dłoni, albowiem zgięcie dłoniowe wynosiło zaledwie 30 stopni a grzbietowe 40 stopni.

Powódka jest zatrudniona w szpitalu w S. na stanowisku kierownika D. Sterylizacji Szpitalnej. Powódka wróciła do pracy w dniu 22 czerwca 2015r., pomimo tego, że jej ręka nie odzyskała pełnej sprawności, ze względu na problemu z obsadą kadrową w jej miejscu zatrudnienia i zbliżający się sezon urlopowy. Praca wykonywana przez powódkę wymaga zaangażowania i sprawności obu rąk, albowiem polega na dźwiganiu zestawów z narzędziami, które należy rozpakować z wózków transportowych, zapakować w papiery sterylizacyjne, włożyć do sterylizatora, rozpakować po sterylizacji i z powrotem załadować do wózków transportowych. Dźwiganie i przenoszenie narzędzi i ich zestawów odbywa się wyłącznie ręcznie. W zakresie obowiązków powódki pozostaje również wykonywanie sterylizacji narzędzi, co wymaga użycia i pełnej sprawności obu rąk ze względu na wagę jak i wartość narzędzi. Powódka po wypadku nie jest w stanie pracować jak wcześniej, ma problemy z przeniesieniem ciężkich zestawów i nie wykonuje sterylizacji drogich i kosztownych sprzętów, albowiem obawia się je uszkodzić czy upuścić. W dziale powódki w związku z jej urazem i jego skutkami doszło do nieformalnej zmiany zakresu obowiązków, albowiem jej współpracownicy starają się wykonywać sterylizację tych narzędzi, aby ją odciążyć.

Powódka bardzo mocno przeżyła wypadek i doznany uraz, cały czas obawiała się tego czy w pełni powróci do zdrowia i czy odzyska pełną sprawność ręki. Powódka obawiała się ubocznych skutków zastosowanego leczenia; w szczególności choroby nowotworowej, albowiem w procesie leczenia urazu miała wykonanych 12 zdjęć rentgenowskich; zażywała również leki, których skutkiem ubocznym było zwiększone ryzyko wystąpienia zachowania na nowotwór złośliwy, co wynikało z ulotki leku.

Powódka od października 2015r. podjęła terapię psychologiczną, albowiem po powrocie do pracy miała problemy ze snem. Powódka czuła się stale przemęczona, bezsilna, nadal odczuwała wówczas lęk o swój stan zdrowia, obawiała się, że ponownie może jej się coś stać nawet w pozornie bezpiecznej sytuacji jak spacer po prostej drodze. W trakcie terapii u powódki stwierdzono objawy zespołu stresu pourazowego w postaci: obniżenia nastroju, nawracających reminiscencji z wypadku, anhedonii, poczucia odrętwienia uczuciowego, lęku, bezradności, zaburzeń nastroju skutkujące znacznym pogorszeniem wydolności funkcjonalnej i wymagające podjęcia terapii psychologicznej. Powódka aktualnie jest w pełni wydolna funkcjonalnie, nie korzysta z pomocy psychologa, nie jest leczona psychiatrycznie; nadal odczuwa nieznaczne dolegliwości bólowe dłoni oraz dyskomfort psychiczny wynikający z poczucia utraty pełnej sprawności ruchowej.

Powódka przed wypadkiem była osobą aktywną fizycznie; jeździła na rowerze, pływała, chodziła na zajęcia jogi oraz zumbę. Powódka początkowo całkowicie zrezygnowała z tych form aktywności, albowiem obawiała się kolejnego urazu. Aktualnie powódka jeździ na rowerze oraz chodzi na basen, ale w mocno ograniczonym zakresie. Powódka jeździ tylko na krótkie wycieczki rowerowe i po prostym terenie, albowiem czuje ból po dłuższym trzymaniu ręki na kierownicy; nadto zaś obawia się wypadku i kolejnego urazu; chodzi natomiast tylko na tzw. mały basen. Powódka stara się również unikać nadmiernego obciążenia lewej ręki i większość prac; zawłaszcza czynności wymagające większej precyzji w sposób świadomy wykonuje tylko prawą ręką.

Zarządcą obiektu o nazwie Galeria (...) jest (...) sp. z o.o. w W.. W dniu 25 stycznia 2010r. między zarządcą oraz (...) sp. z o.o. w S. została zawarta umowa, na podstawie której zamawiający powierzył a wykonawca przyjął obowiązek starannego i systematycznego utrzymania czystości obiektu oraz zewnętrznych przyległych terenów w zakresie utrzymania w czystości ciągów komunikacyjnych, toalet wspólnych, pomieszczeń biurowych, pomieszczeń ogólnodostępnych oraz parkingów przez siedem dni w tygodniu w godzinach otwarcia Galerii (...). (§1) Przedmiotowa umowa została zawarta na czas nieokreślony. (§4 ust.1) Zgodnie ze szczegółowym zakresem czynności wykonawcy dotyczącym usług utrzymania w czystości Galerii (...), codziennie po otwarciu tego obiektu miało być wykonywane zamiatanie i czyszczenie wszystkich ciągów komunikacyjnych o powierzchni 990 m², przy użyciu specjalistycznej maszyny zaś w godzinach otwarcia obiektu na bieżąco miał być wykonywana usługa utrzymania czystości ciągów komunikacyjnych.

Wykonawca do wykonania umowy oddelegował 3 osoby tj. dwie sprzątaczkę i jedną osobę do obsługi maszyny do czyszczenia podłóg. Jedna sprzątaczkę pracowała w jeden dzień a druga w kolejny; każda w wymiarze po 11 godzin. Przed otwarciem Galerii było wykonywane mycie podłogi przy użyciu maszyny. Sprzątaczkę przychodziła do pracy na godzinę 9:00 i rozpoczynała swoją pracę od posprzątania pokoju ochroniarzy, łazienki i klatki schodowej. Później były sprzątane łazienki na dole damska i męska oraz wejście do Galerii, które to sprzątanie zajmowało około godziny czasu. Do obowiązków sprzątaczkę należało kontrolowanie stanu czystości i usuwanie zanieczyszczeń na bieżąco. Kontrolowanie stanu czystości polegało na tym, że sprzątaczkę co jakiś czas w okresie swojej dniówki roboczej obchodziła budynek i sprzątała zabrudzenia, a także przychodziła na wezwanie ochroniarza. W ciągu 11 godzin pracy sprzątaczkę obchodziła budynek Galerii około 5 razy; w momencie natomiast gdy nie wykonywała swojej pracy, to przebywała w pomieszczeniu dla personelu usytuowanego w łazience. Sprzątaczkę wykonywała swoją pracę przy użyciu ręcznej zmiotki, szufelki oraz mopa do mycia na mokro, przy czym przy znacznym zabrudzeniu i dużej ilości błota na posadzce, jej obowiązkiem pozostawało sprzątanie przy użyciu myjki.

(...) sp. z o.o. w S. oraz pozwany w dniu 31 grudnia 2014r. zawarli umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub ubezpieczenia mienia - budowlane usługi wykończeniowe, sprzątanie i czyszczenie obiektów. Umowa została zawarta na okres od 1 stycznia 2015r. do 31 grudnia 2015r. i potwierdzona polisą o nr (...). Przedmiotem ubezpieczenia - zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia - była odpowiedzialność cywilna osób objętych ubezpieczeniem za szkody na osobie lub w mieniu wyrządzone poszkodowanemu w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej wskazanej w umowie ubezpieczenia, użytkowaniem mienia oraz wprowadzeniem produktu do obrotu w zakresie ryzyk określonych w umowie

ubezpieczenia. (§1) Zakresem ubezpieczenia objęte są szkody wyrządzone nieumyślnie; w tym skutek rażącego niedbalstwa.

W dniu 17 stycznia 2015r. w Galerii (...) pracowała sprzątaczką E. J.. Około godziny 11:00 wykonywała ona sprzątanie w pobliżu sklepu (...), które polegało na punktowym zamiataniu posadzki i zbieraniu pojedynczych śmieci przy użyciu ręcznej zmiotki i szufelki. W tym dniu w Galerii był duży ruch, albowiem 17 stycznia 2015r. przypadał w sobotę i w budynku było wielu klientów; nadto zaś z łazienek usytuowanych w budynku korzystali również klienci pobliskiej Giełdy. Sprzątaczką nie widziała momentu upadku powódki; w tym czasie była zajęta sprzątaniami w okolicy łazienek; zauważyła natomiast jak ze sklepu (...) jest wynoszona pufa, aby powódka mogła sobie na niej usiąść.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: dokumentacji medycznej powódki, nagrania z monitoringu na płycie DVD, zaświadczenia o wysokości dochodów utraconych przez powódkę powódki, rachunku nr (...), faktur Vat, paragonów fiskalnych, biletu jednorazowego, opinii biegłego psychologa, opinii biegłego ortopedy, wezwań do zapłaty, polisy nr (...), ogólnych warunków ubezpieczenia, umowy z dnia 25 stycznia 2010r. k. 196 - 198, akt likwidacji szkody, zeznań powódki k.168-169, zeznań K. P. w aktach II Cps 5/17, zeznań A. P. k. 107 - 108, zeznań A. Z. k. 108, zeznań J. K. k. 108, zeznań R. C. k.108 - 109, zeznań W. S. k. 109, zeznań L. Ż. k.181 -182 , zeznań Z. C. k. 182 -183, zeznań E. J. k. 181 -182.

W sprawie tej Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. (§2)

Przypomnieć należy, że każdy podmiot prowadzący działalność gospodarczą, w ramach której posiada czy zarządza obiektami handlowymi takimi jak sklepy, hipermarkety itp. zobowiązany jest do zapewnienia na tych obiektach czystości i porządku oraz bezpieczeństwa klientów. Jakkolwiek nieprzerwane utrzymanie czystości nie jest możliwe, bowiem oczywistym jest, że w trakcie eksploatacji w różnoraki sposób powstają zabrudzenia, to rzeczą owego podmiotu jest podjęcie działań, które ograniczą niebezpieczeństwo ich powstawania, a przede wszystkim utrzymywania się zanieczyszczeń, które mogą stanowić źródło szkody. Podmiot taki jest, zatem zobowiązany do takiej organizacji czynności porządkowych, aby możliwym było usuwanie zanieczyszczeń na bieżąco zaś brak realizacji tego obowiązku może stanowić podstawę do przypisania mu winy za skutki wypadku, który pozostaje w adekwatnym związku z występującym zabrudzeniem.

Obowiązek utrzymania porządku na obiekcie handlowym mogą być jednak przeniesione na inny podmiot, albowiem w odniesieniu do owego obowiązku nie zostały przewidziane żadne ustawowe ograniczenia. W takim zaś przypadku tj. przeniesienia owego obowiązku na inny podmiot, znajduje zastosowanie art. 429 k.c., który stanowi, że kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonywanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Odpowiedzialność za działania lub zaniechania podmiotu, któremu zostało powierzone wykonywanie danej czynności, wyłącza zaistnienie jednej z dwóch niezależnych przesłanek. Pierwsza z nich to brak winy w wyborze podmiotu, któremu czynność została powierzona, druga - powierzenie czynności podmiotowi profesjonalnemu tj. takiemu, który zawodowo w zakresie swojej działalności trudni się wykonywaniem takich czynności jak czynność powierzona. Brak winy w wyborze występuje wówczas, gdy wybór tej został poprzedzony niezbędnymi działaniami umożliwiającymi ustalenie, czy dany podmiot gwarantuje prawidłowe wykonanie czynności, a dokonany wybór jest skutkiem pozytywnej weryfikacji podmiotu w tym zakresie. W drugim przypadku okolicznością wyłączającą odpowiedzialność jest sam fakt wyboru podmiotu zawodowo zajmującego się w ramach prowadzonej działalności

czynnościami danego rodzaju. Wystarczy, zatem, że podmiot ten prowadzi działalność obejmującą takie czynności jak czynność powierzona i faktycznie czynności te wykonuje.

W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do skutecznego wyłączenia odpowiedzialności ówczesnego zarządcy (...) sp. z o.o., albowiem podmiot ten powierzył obowiązek obowiązków stałego utrzymania czystości na obiekcie, na którym doszło do zdarzenia, firmie sprzątającej, a mianowicie (...) sp. z o.o. w S.. Jest to zaś spółka, która zawodowo trudni się wykonywaniem czynności tego rodzaju, którą to okoliczność potwierdza treść umowy zawartej między tymi podmiotami w dniu 25 stycznia 2010r. jak i analiza wpisów w rejestrze KRS dotyczących (...) sp. z o.o. Z tych oto dokumentów jednoznacznie wynika, że przedmiot działalności spółki stanowi m.in. niespecjalistyczne sprzątanie budynków i obiektów przemysłowych, co oznacza, iż usługi sprzątania świadczone przez ów podmiot mają charakter zawodowy. Profesjonalnego charakteru działalności w zakresie usług sprzątania świadczonych przez ten podmiot dowodzą również listy referencyjne dotyczące owej Spółki zalegające w aktach likwidacji szkody. W tej zaś sytuacji wykluczyć należy możliwość obciążenia ówczesnego zarządcy Galerii (...) tudzież jego ubezpieczyciela odpowiedzialnością za skutki wypadku powódki, albowiem ów podmiot skutecznie wyłączył swoją odpowiedzialność przez zawarcie przedmiotowej umowy z podmiotem świadczącym profesjonalne usługi sprzątania.

Otwarta pozostaje natomiast kwestia odpowiedzialności cywilnej (...) sp. z o.o. jak i ubezpieczyciela tego podmiotu, a mianowicie pozwanego.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie obciążenie pozwanego odpowiedzialnością za skutki wypadku powódki, albowiem nie ulega wątpliwości, że jedyną i wyłączną przyczyną upadku powódki było znaczne zanieczyszczenie piaskiem posadzki w budynku Galerii, będące konsekwencją braku odpowiedniego sprzątania. Z obiektywnego dowodu w postaci nagrania z monitoringu jednoznacznie wynika, że sprzątanie wykonywane przez E. J. nie polegało na zamieceniu całej powierzchni, lecz chodzeniu z ręczną zmiotką oraz szufelką i zamiataniu punktów na podsadzce. Ten sposób sprzątania była całkowicie nieodpowiedni dla realizacji celu polegającego na utrzymaniu posadzki w stanie czystości i przyjęcie takie wniosku uzasadniają zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jest oczywistym, że w warunkach zimowych są zwiększone trudności z utrzymaniem czystości wewnątrz obiektu, albowiem do środka jest wnoszony śnieg, błoto, piasek na butach klientów. Należyte sprzątanie przy takich warunkach nie może polegać na chodzeniu ze zmiotką i sprzątaniu wybranych punktów tudzież usunięcia pojedynczych śmieci. Porządne sprzątanie w takiej sytuacji polega na zamieceniu całej powierzchni i wytarciu mokrych miejsc, albowiem chodziło o to aby usunąć zanieczyszczenia z całej powierzchni, po której poruszają się klienci, nie zaś tylko w z wybranych punktów. Zważyć należy, że o wykonywaniu sprzątania w taki sposób jest mowa w oświadczeniu złożonym przez E. J. i zalegającym w aktach szkody. Zgodnie z treścią złożonego oświadczenia utrzymanie czystości w holu głównym polega na zamiataniu na bieżąco piasku wnoszonego za butami oraz wycieranie do sucha topniejącego śniegu w okresie zimowym. Sprzątanie w taki sposób jak zarejestrowany na monitoringu nie ma nic wspólnego z właściwym sposobem wykonania tego obowiązku określonym w oświadczeniu samej sprzątaczkii. Obowiązkiem wykonawcy i osoby, którą ów wykonawca posłużył się przy jego realizacji pozostawało utrzymanie w czystości ciągów komunikacyjnych, czyli wszystkich powierzchni, po których poruszali się klienci i obowiązek ów miał być realizowany na bieżąco, co jednoznacznie wynika z zwartej umowy i dołączonego do niej załącznika.

Powódka dowiodła tego, że ten obowiązek nie był realizowany, albowiem jej zeznania o znacznym zanieczyszczeniu posadzki zostały potwierdzone zeznaniami świadków w osobach: A. P. i A. Z., które w tym dniu były w Galerii, w miejscu wypadku powódki i również zeznały, że posadzka była zabrudzona piachem do tego stopnia, że była nim wręcz usypana zaś klienci mieli problemy z poruszaniem się i zachowaniem równowagi. Zważyć również należy, że sama sprzątaczkka E. J. nie wykluczyła również, że w miejscu wypadku powódki mógł być piasek naniesiony przez klientów Galerii; nadto z jej oświadczenia wynika również, że zdawała sobie sprawę, iż posadzka w budynku jest śliska i bez owych zanieczyszczeń. Argument podnoszony przez stronę pozwaną, że w tym dniu urazu doznał tylko powódka, nie zaś inni jeszcze klienci, biorąc pod uwagę zeznania powódki i świadków odnośnie stanu posadzki, nie ma absolutnie znaczenia. Strona pozwana nie wykazała również, aby powódka w jakikolwiek sposób i w jakimkolwiek stopniu przyczyniła się do wyrządzenia szkody. Za dalece niewystarczające należy uznać lakoniczne stwierdzenie o braku

należytej ostrożności, albowiem rzeczą pozwanego pozostawało wykazanie, na czym polegało owo niezachowanie należytej ostrożności przez powódkę, czego jednak nie uczynił. W ocenie Sądu - w okolicznościach przedmiotowej sprawy - brak jest zresztą ku temu jakichkolwiek podstaw, albowiem z analizy nagrania z monitoringu wynika, że powódka szła spokojnym krokiem, nie była niczym obciążona zaś upadek był dla niej ogromnym zaskoczeniem i w żaden sposób nie była w stanie się przed nim uchronić. Z nagrania jednoznacznie wynika, że powódka wręcz poleciała nogami do przodu na skutek poślizgnięcia się i nieomalże w tym samym czasie odchyliła się do tyłu i upadła całym ciężarem ciała na posadzkę. Nagranie potwierdza, zatem w pełni zeznania powódki odnośnie przyczyn oraz mechanizmu upadku i w świetle tego obiektywnego dowodu, jej relacja niewątpliwie na wiarę zasługuje. Strona pozwana nie dowiodła również, że przyczyną upadku powódki było nieodpowiednie obuwie, niedostosowane do warunków atmosferycznych i pory roku, albowiem na tę okoliczność nie przedstawiła żadnych dowodów zaś twierdzenia strony nie stanowią dowodu. Nie można za taki dowód uznać oświadczeń dotyczących wypadku powódki złożonych przez E. J. oraz L. Ż. (prezesa Spółki) i zalegających w aktach likwidacji szkody, albowiem żadna z tych osób nie widziała w jakim obuwiu była powódka zaś ich twierdzenia odnośnie nieodpowiedniego obuwia są oparte tylko na przypuszczeniach.

W ocenie Sądu - w okolicznościach przedmiotowej sprawy - spełnione zostały wszelkie przesłanki odpowiedzialności cywilnoprawnej wykonawcy za szkodę wyrządzoną powódce przewidziane w art. 415 k.c.

Podnieść w tym miejscu należy, że przez zawarcie umowy doszło do przejęcia przez wykonawcę obowiązku ciągłego utrzymania czystości w obiekcie, który to obowiązek pierwotnie ciążył na ówczesnym zarządcy Galerii. Zaniechania czy nienależytego wykonania owego obowiązku nie można rozpatrywać tylko w kontekście niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków wynikających z umowy i odpowiedzialności wykonawcy wobec zleceniobiorcy. Niewykonanie owego obowiązku uzasadnia nie tylko odpowiedzialność wykonawcy za nienależyte wykonanie umowy, ale również odpowiedzialność wobec osób trzecich - w oparciu o art. 415 k.c. - za szkody wyrządzone niewykonaniem owego obowiązku. Zważyć, bowiem należy, że z treści §1 umowy jednoznacznie wynika, że przedmiotem tej umowy nie było tylko powierzenie czynności sprzątnięcia w obiekcie i terenach przyległych. Zakres przedmiotowy tej umowy był szerszy i sprowadzał się do powierzenia przez zarządcę, a zarazem przyjęcia przez wykonawcę obowiązku starannego i systematycznego utrzymania czystości obiektu oraz zewnętrznych przyległych terenów w zakresie utrzymania w czystości ciągów komunikacyjnych, toalet wspólnych, pomieszczeń biurowych, pomieszczeń ogólnodostępnych oraz parkingów przez siedem dni w tygodniu w godzinach otwarcia Galerii (...). Wykonawca na podstawie tej umowy był zobowiązany nie tylko do wykonywania usług sprzątnięcia na rzecz zamawiającego, lecz przede wszystkim do wykonania obowiązku zapewnienia odpowiedniej czystości w obiekcie. Wykonawca realizując umowę, realizował zarazem swój własny obowiązek utrzymania czystości w obiekcie i niewykonanie tego obowiązku uzasadnia nie tylko jego odpowiedzialność wobec zamawiającego, lecz również wobec osób trzecich w oparciu o art. 415 k.c. Argumenty strony pozwanej o braku odpowiedzialności ubezpieczonego ze względu na brak bezprawności działania nie zasługują na podzielenie. Rzeczywiście zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że niewykonanie umowy (ewentualnie nienależyte jej wykonanie), może stanowić czyn niedozwolony, w rozumieniu art. 415 k.c., tylko wówczas gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciężący na każdym. Niewykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c., albowiem taka kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego. Wskazany obowiązek powszechny należy rozumieć w ten sposób, że każda osoba, która znajduje się u źródła niebezpieczeństwa albo ma nad nim nadzór, jest zobowiązana przedsięwziąć odpowiednie środki, jakich można rozsądnie oczekiwać w celu zapobieżenia szkodzie, jakiej mogą doznać osoby, które weszły lub mogą wejść w kontakt z potencjalnym źródłem niebezpieczeństwa. Każdorazowo należy badać, jaki był cel naruszonej normy i tylko ta osoba może domagać się odszkodowania, której interesy dana norma chroniła. Odpowiedzialność strony umowy obligacyjnej wobec osoby trzeciej za delikt powstały na drodze niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie jest z góry i co do zasady wykluczona. Istotne znaczenie będzie miała tutaj okoliczność, jaki był cel zawartej umowy i jakiej kategorii szkód ta umowa miała zapobiegać przez wykonanie przewidzianych nią czynności stanowiących realizację określonego obowiązku. Owe powszechności obowiązku nie należy natomiast ujmować jako nałożenia określonej powinności zachowania wyłącznie przepisami o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Bezprawność w rozumieniu art. 415

k.c. obejmuje swoim zakresem naruszenie przepisów prawa pozytywnego oraz zasad współzycia społecznego, przy czym bezprawność zaniechania występuje wówczas, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), zakaz zaniechania, czy też zakaz sprowadzenia skutku, jaki przez zaniechanie może być sprowadzony. (OSN z dnia 14 lutego 2013r., sygn. akt II CNP 50/12, (...) Lex, OSN z dnia 13 lutego 2004 r. IV CK 40/03, OSN z dnia 19 lutego 2003r., V CKN 1681/00, OSO w B. z dnia 28 lipca 2016r., II Ca 196/16, (...) Lex) Nie wyklucza się sytuacji, w których niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania łączącego wierzyciela z dłużnikiem może stanowić delikt wobec osoby trzeciej (kontrahenta dłużnika lub wierzyciela). Dzieje się tak wówczas, gdy dłużnik narusza ogólny obowiązek wynikający ex lege, ale także wtedy, gdy określona postać niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania w świetle okoliczności danej sprawy pozwala przyjąć, że dłużnik naruszył zasady współzycia społecznego wobec osoby trzeciej. Podstawowe znaczenie ma tu charakter zobowiązania łączącego wierzyciela i dłużnika oraz sposób funkcjonalnego i merytorycznego powiązania tego zobowiązania ze stosunkiem obligacyjnym łączącym osobno dłużnika lub wierzyciela z osobą trzecią. (OSN z dnia 17 marca 2016r., II CSK 284/15, (...) Lex) Wykluczyć natomiast należy - co do zasady - przypisanie odpowiedzialności za delikt stronie umowy, jeżeli do powstania stanu niebezpieczeństwa doszło na innej drodze niż przez zaniechanie wykonania lub należyte wykonanie czynności przewidzianych kontraktem.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy powierzenie wykonawcy utrzymania czystości obiektu; w szczególności ciągów komunikacyjnych i pomieszczeń dostępnych publicznie miało na celu nie tylko ochronę interesów zamawiającego, lecz przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa klientów Galerii przed szkodami, jakie mogły powstać na skutek zaniechania lub nienależytego wykonania czynności porządkowych. Należyte wykonanie powierzonego obowiązku polegające na usuwaniu zabrudzeń i zanieczyszczeń na bieżąco miało na celu zminimalizowanie niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody właśnie na tej drodze. Powstanie szkody po stronie osoby trzeciej będące rezultatem niewykonania lub należytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy zawartej w innym podmiocie uzasadnia odpowiedzialność deliktową wykonawcy z mocy art. 415 k.c. Nienależyte wykonanie zobowiązania stanowi zachowanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c., albowiem na każdej osobie, która znajduje się u źródła niebezpieczeństwa albo ma nad nim nadzór, ciąży powszechny i wynikający z zasad współzycia społecznego nakaz podjęcia odpowiednie środki, jakich można rozsądnie oczekiwać w celu zapobieżenia szkodzie, jakiej mogą doznać osoby, które weszły lub mogą wejść w kontakt z potencjalnym źródłem niebezpieczeństwa.

W realiach przedmiotowej sprawy szkoda wyrządzona powódce zaistniała w rezultacie nienależytego wykonania czynności, których poprawne wykonania zapobiegłoby wystąpieniu zagrożenia. W ocenie Sądu z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jasno wynika, że pracownik ubezpieczonej spółki nie wykonał usługi sprzątnięcia w sposób właściwy, adekwatny do istniejącej sytuacji i zdatny do usunięcia zanieczyszczenia piachem z posadzki. Upadek powódki na posadzce korytarza był wyłącznie wynikiem zaniedbania wykonawcy, który z mocy art. 430 k.c. odpowiada za działania i zaniechania osób, którymi posługuje się przy realizacji zlecenia i stanowił podstawę do przypisania odpowiedzialności za zdarzenie jego ubezpieczycielowi. Takiemu zachowaniu należy przypisać cechę bezprawności oraz zawinienia, a jednocześnie pozostaje ono w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z zaistniałą szkodą. Związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. zachodzi tylko wtedy, gdy zależność między badanym zdarzeniem a szkodą odpowiada kryterium „normalności następstw”. Chodzi, więc o powiązania normalne, czyli typowe bądź oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, nie będące rezultatem zupełnie wyjątkowego zbiegu. Związek przyczynowy pomiędzy niezapewnieniem bezpieczeństwa przez (...) sp. z o.o. a szkodą powódki - w ocenie Sądu - jest oczywisty i adekwatny. Gdyby pracownik owej spółki właściwie wykonał usługę sprzątnięcia i usunął piasek z podłogi, to nie doszłoby do wypadku, a w konsekwencji wyrządzenia szkody powódce, a nawet gdyby doszło, to odpowiedzialność ubezpieczonego i ubezpieczającego rysowałaby się zgoła inaczej. Wina pozwanej, będąca przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. została przez powódkę wykazana. Strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów wskazujących na to, że powierzchnia posadzki była na bieżąco sprzątnięta przez pracowników. Podnieść należy, że to na ubezpieczonym spoczywało podjęcie wszelkich możliwych działań, aby klienci centrum handlowego mogli bezpiecznie dokonywać zakupów. Skoro nawierzchnia posadzki była zanieczyszczona, to działania te musiały być niewystarczające np. z uwagi na niedostateczną obsadę osobową osób sprzątnięjących, czy niewłaściwe zabezpieczenie posadzki, co w konsekwencji oznaczało wykazanie przez powódkę zarówno winy strony pozwanej w

postaci niedbalstwa jak i związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem pracowników pozwanej a szkodą (art. 361 § 1 k.c.).

Zgodnie z art. 444§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie natomiast z art. 445§1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie powódka udowodniła, że poniosła koszty związane z leczeniem doznanego urazu i wykazała ich wysokość przed przedłożeniem faktur oraz paragonów fiskalnych. Powódka udowodniła również, że utraciła zarobki, co jest rzeczą oczywistą, albowiem wynika z korzystania przez nią ze zwolnienia lekarskiego i rozwiązań prawnych funkcjonujących na gruncie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych i wykazała wysokość utraconych zarobków przez przedłożenie zaświadczenia od pracodawcy. Pozwany nie zdołał podważyć celowości wydatków poniesionych przez powódkę, nie wyjaśnił również, z jakich przyczyn uważa zaświadczenie o wysokości zarobków utraconych przez powódkę za nierzetelne, co skutkuje potraktowaniem jego zarzutów jako gołosłownych. Zważyć zaś należy, że wszystkie wydatki poniesione przez powódkę na zakup leków miały związek z urazem i późniejszym powikłaniem i były konieczne do ich leczenia, co jednoznacznie wynika z opinii biegłego ortopedy. Nie można również jako niezasadne potraktować wydatków na prywatną rehabilitację, albowiem świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych. Przepis art. 444 § 1 k.c. nie przesądza, w jakim systemie organizacyjno-prawnym może dojść do poddania się poszkodowanego czynnościom leczniczym lub rehabilitacyjnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie wskazuje się, że rygorystyczne preferowanie systemu ubezpieczeń społecznych, oferującego bezpłatne usługi medyczne, z wielu powodów jest trudne do zaakceptowania. Poszkodowany nie może być pozbawiony możliwości korzystania z leczenia lub rehabilitacji, które mogłyby doprowadzić do odpowiedniego efektu restytucyjnego w zakresie jego stanu zdrowia, nawet jeżeli realizowane świadczenia medyczne powodować mogą powstanie odpowiednich, zwiększonych kosztów. Należy pozostawić mu, zatem możliwość wyboru systemu leczenia publicznego lub prywatnego, przynajmniej w takiej sytuacji, w której brak podstaw do przyjęcia istnienia pełnego wyboru alternatywnego z racji istotnego ograniczenia faktycznego dostępu do usługi medycznej oferowanej w ramach powszechnego systemu ubezpieczeń. Chodzi tu przede wszystkim o sytuacje typowe, tj. szerszy zakres prywatnych usług medycznych, niemożność skorzystania przez poszkodowanego ze świadczenia medycznego oferowanego przez publiczny system świadczeń z powodu odległego, niewskazanego medycznie czasu jego zrealizowania. Katalog takich zdarzeń może być, oczywiście, uzupełniony o sytuacje szczególne wynikające z konkretnego stanu faktycznego, w którym istotny jest nie sam dostęp faktyczny do publicznej usługi medycznej, ale także poziom merytoryczny i techniczny takiej usługi z punktu widzenia medycznych rokowań jej efektywności. Nie jest też wyłączone, że w sytuacjach, w których zachodzi ograniczony dostęp do usługi medycznej, za koszty celowe w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. można uznać także koszty leczenia lub rehabilitacji poniesione za granicą. (OSN z dnia 19 maja 2016r., III CZP 63/15, (...) Lex) W okolicznościach przedmiotowej sprawy absolutnie nie można uznać, aby wydatki poniesione przez powódkę na prywatną rehabilitację były zbędne. Niewątpliwie schorzenia powódki wymagały podjęcia rehabilitacji i dowodzi tego okoliczność, że została ona przecież skierowana na długą, bo prawie 2 miesięczną rehabilitację w ramach oddziału szpitalnego. Jest oczywistym i naturalnym, że powódka dążyła do jak najszybszego powrotu do zdrowia i odzyskania sprawności ręki i skorzystanie przez nią z usług prywatnego rehabilitanta nie jest niczym nadzwyczajnym i mieści się w granicach kosztów przewidzianych w art. 444§1 k.c. Wskazać nadto należy, że powódka korzystała z prywatnej rehabilitacji przez krótki okres czasu, a mianowicie od 16 do 27 marca 2015r.

W ocenie Sądu - w okolicznościach niniejszej sprawy - powódka udowodniła również, że rozmiary i natężenie fizycznych oraz psychicznych cierpień będących konsekwencją wypadku uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 40 000,00 zł.

Zważyć należy, że powódka doznała poważnego urazu ręki, którego leczenie trwało długo, było bolesne i powikłane wystąpieniem zespołu (...). Skutki tego wypadku mają charakter trwały, albowiem u powódki stwierdzono 10 % uszczerbek na zdrowiu. Uraz i jego skutki są szczególnie dotkliwe dla powódki ze względu na rodzaj i charakter jej pracy, który wymaga posługiwania się dwiema rękami i pełnej sprawności obu kończyn, albowiem polega na wykonywaniu precyzyjnych czynności z zachowaniem niezmiernie staranności i dokładności. W świetle natomiast opinii biegłego ortopedy nie budzi zaś wątpliwości, że ręka powódki nie powróciła do pełnej sprawności skoro nadal występuje ograniczenie zgięcia. Skutkuje to zaś tym, że powódka nie może wykonywać pracy w taki sposób jak przed wypadkiem, czego dowodzą zeznania jej współpracownicy J. K.. Powódka zdaje sobie sprawę, że jej ręka nie jest w pełni sprawna i w związku z tym stara się ograniczyć wykonywanie czynności, które wymagają większej precyzji lub dotyczących narzędzi chirurgicznych o delikatnej strukturze i podatnych na uszkodzenia. Powódka przy wykonywaniu swojej pracy nie jest tak swobodna jak wcześniej, albowiem stale towarzyszy jej obawa, że brak pełnej sprawności ręki może spowodować uszkodzenie czy zniszczenie narzędzia na skutek jego upuszczenia i negatywne konsekwencje finansowe w zakresie odpowiedzialności materialnej. Powódka nadal okresowo odczuwa dolegliwości bólowe; zwłaszcza przy większym obciążeniu i na zmianę pogody, które to dolegliwości nie przechodzą same, lecz wymagają podjęcia pewnych zabiegów w postaci posmarowania maścią czy zastosowania okładu. Bezpośrednio po wypadku i przez okres 8 tygodni unieruchomienia kończyny, samą w sobie dolegliwość dla powódki stanowiło również i to, że z osoby czynnej zawodowo, sprawnej i ruchliwej stała się całkowicie niesprawna i zależna od pomocy innych osób. Powódka straciła na długi czas samodzielność, albowiem przy większości czynności życia codziennego wymagała pomocy ze strony osób trzecich. Chodziło zaś tutaj o czynności związane z codzienną podstawową higieną i zadbaniem o swój wygląd. Tego jak doznany uraz był dolegliwy dla powódki i jak istotne spowodowała ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu najlepiej dowodzi fakt, że powódka w okresie unieruchomienia ręki, czyli blisko 8 tygodni, tylko dwa razy umyła sobie włosy i to jeszcze w zakładzie fryzjerskim. Nie było to zaś przecież jedyną czynnością z zakresu codziennej obsługi, której powódka nie mogła wykonać samodzielnie, albowiem potrzebowała ona pomocy osób trzecich we wszystkich tego rodzaju czynnościach w całym okresie unieruchomienia kończyny. Samodzielnie powódka mogła sobie umyć tylko twarz i zęby, co jest dalece niewystarczające dla zachowania podstawowej higieny. Zważyć zaś należy, że powódka nie mogła liczyć na pomoc bliskich członków rodziny, albowiem jest rozwiedziona zaś jej dzieci mieszkają w znacznej odległości od S.. Córka powódki, co prawda do niej przyjechała, ale tylko na dwa tygodnie zaś w całym pozostałym okresie leczenia urazu, powódka korzystała z pomocy koleżanek i dalszych członków rodziny. Powódka przed wypadkiem była osobą zdrową i aktywną, po wypadku mocno ograniczyła natomiast korzystanie z tych form aktywności, które sprawiały jej przyjemność tj. jazda na rowerze, pływanie, zumba. Wypadek spowodował trwale zmiany w samej powódce, która jak wynika z zeznań jej znajomych i członków rodziny, ale również jej samej, stała się inną osobą. Tak jak wcześniej powódka nie dopuszczała do siebie myśli, że może ją spotkać jakieś nieszczęście tak aktualnie wyobraża sobie, co złego może ją spotkać przy wykonywaniu codziennych czynności. Powódka w trakcie leczenia urazu bardzo obawiała się o swój powrót do zdrowia i jak wynika z zeznań osób, które w tym czasie miały z nią najczęstszy kontakt, a mianowicie R. C. i W. S. wręcz zamartwiała się tym czy jej ręka odzyska pełną sprawność, do tego stopnia, że nie była nawet w stanie spokojnie o tym mówić. Powódka w tym czasie niczym innym się nie zajmowała i porzuciła wszelkie dotychczasowe aktywności i zainteresowania. Obawy powódki nie zmniejszyły się po zdjęciu gipsu, albowiem wówczas okazało się, że wystąpiło powikłanie w postaci zespołu (...). Powódka miała, zatem realne powody, aby obawiać się o swoje zdrowie i swoją przyszłość, albowiem wystąpienie powikłania skomplikowało leczenie i naraziło ją na dalszy uszczerbek ze względu na możliwe skutki uboczne. Powódka w ciągu leczenia miała sześciokrotne prześwietlenie; zażywała również leki, których skutkiem ubocznym było zwiększone ryzyko zachorowania na nowotwór złośliwy. Ta sytuacja była dla powódki tak trudna i stresująca, że musiała ona skorzystać z profesjonalnej pomocy psychologicznej i przejść wielomiesięczną terapię, albowiem wystąpił u niej zespół pourazowego. Cierpienia fizyczne i psychiczne, jakie odczuwała powódka nie były, zatem związane z samym wypadkiem, ale również z okresem leczenia i rekonwalescencji. Stan niepewności, co do przyszłości; w tym również przyszłości zawodowej i stanu zdrowia nie ustał wraz ze zdjęciem gipsu, lecz nadal pozostał, a nawet się zwiększył ze względu na wystąpienie powikłania i uzyskanie informacji na temat przewlekłości procesu leczenia i możliwych ubocznych następstw stosowanej terapii. Do obaw powódki, co do tego czy odzyska pełną sprawność ręki dołączyła obawa o ogólny stan zdrowia; w szczególności zaś lęk przez zachorowaniem na nowotwór. Stan psychiczny powódki

nie poprawiał się, zatem równolegle wraz z poprawą jej stanu fizycznego, czego dowodzi okoliczność, że powódka w czerwcu 2015r. wróciła do pracy, ale w październiku 2015r. podjęła terapię psychologiczną, którą kontynuowała do końca kwietnia 2016r.

Uwzględnienie rodzaju i charakteru urazu doznanego przez powódkę w powiązaniu z istotnymi uciążliwościami w życiu codziennym występującymi w okresie leczenia będącymi konsekwencją znacznego ograniczenia sprawności ruchowej, długotrwałość i złożoność samego procesu leczenia, wystąpienie poważnego powikłania oraz trwałego uszczerbku na zdrowiu w połączeniu z niekorzystnym wpływem przeżyć związanych z wypadkiem i leczeniem na psychikę powódki - w ocenie Sądu - prowadzi do wniosku, że rozmiar i natężenie cierpień fizycznych oraz psychicznych odczuwanych przez powódkę był znaczny i były one długotrwałe. Znaczny był również zakres i rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, albowiem odczuwane przez nią cierpienia fizyczne i psychiczne były intensywne, długotrwałe i nie były związane z samym tylko urazem i jego leczeniem, lecz wynikały również z obiektywnie uzasadnionych obaw o ogólny stan zdrowia i przyszłość. Cierpienia fizyczne i psychiczne odczuwane przez powódkę nie były, zatem typowe dla leczenia urazu złamanej ręki, lecz wynikały również z zasadnych obaw o ogólny stan zdrowia, która to okoliczność stanowi cechę specyficzną przedmiotowej sprawy.

Zważyć zaś należy, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie ma rekompensować krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia). O wysokości zadośćuczynienia decyduje sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego. Celem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest wynagrodzenie krzywdy, to jest cierpienie fizycznych i psychicznych będących następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia w wyniku czynu niedozwolonego. Z tej przyczyny wysokość zadośćuczynienia jest w pierwszym rzędzie uwarunkowana intensywnością cierpień i czasem ich trwania. Uwzględnieniu podlegać powinny też inne okoliczności, jak np. trwałość skutków naruszenia omawianego dobra osobistego, sposób i czas leczenia, czy rehabilitacji, jako mogące rodzić dalsze cierpienia fizyczne i psychiczne osoby pokrzywdzonej, jej wiek, ze względu na który cierpienie może być potęgowane choćby czasem jego trwania i trwałością następstw, brakiem samodzielności osoby pokrzywdzonej i towarzyszącą temu koniecznością korzystania z pomocy innych osób w okresie leczenia powypadkowego, tym bardziej, gdy obejmuje czynności samoobsługowe, przy wykonywaniu których obecność innych osób może naruszać poczucie intymności. (OSA w K. z dnia 19 kwietnia 2018r., V ACa 397/17, (...) Lex) Podnieść nadto należy, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia w żadnym wypadku nie może, bowiem oznaczać przyzwolenia na deprecjonowanie wartości, jaką jest zdrowie człowieka, a okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane w powiązaniu z poszkodowaną osobą i sytuacją życiową, w jakiej się znalazła. (OSA w G. z dnia 15 marca 2018r., I ACa 510/17, (...) Lex)

W ocenie Sądu - w okolicznościach przedmiotowej sprawy - kwota 40 000,00 zł dochodzona przez powódkę nie jest wygórowana i pozostaje w adekwatnej relacji do intensywności oraz czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych. Podnieść należy, że okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia. Wysokość zadośćuczynienia, odpowiadająca doznanej krzywdzie, powinna przynosić poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Trzeba też zauważyć, że zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. - co do zasady - przyznawane jest poszkodowanemu jednorazowo. Musi, więc uwzględniać zarówno krzywdę, której poszkodowany już doznał, tę - którą odczuwa obecnie oraz tę, którą ewentualnie będzie znosił do końca życia.

Na uwzględnienie zasługuje również żądanie zasądzenia odsetek począwszy od dnia 1 lipca 2016r. Pozwany prowadził postępowanie likwidacyjne, w trakcie którego powódka przedstawiła całą dostępną dokumentację medyczną i przedstawiła wszystkie okoliczności na podstawie których domagała się zasądzenia zadośćuczynienia. Pozwany wiedział już wówczas o zakresie żądań powódki, a po zgłoszeniu szkody i zakończeniu postępowania likwidacyjnego nie pojawiły się żadne istotne okoliczności, których nie sposób byłoby przewidzieć w oparciu o zgromadzone dokumenty medyczne. Zgodnie zaś z art. 817 § 1 k.c. - jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Pozwany pismem z dnia 31 maja 2016r. odmówił wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia, co oznacza, że przynajmniej od tej daty pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia, który to stan uzasadnia żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść lub właściwość zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według żadnego z wymienionych kryteriów, zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. W myśl z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Dłużnik popada w opóźnienie także wtedy, gdy kwestionuje wezwanie do zapłaty w całości lub części. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że w sprawie chodziło o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota zadośćuczynienia nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, to nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty. Obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia w postaci zadośćuczynienia powstaje po wezwaniu dłużnika oraz że od tej chwili należą się wierzycielowi odsetki za opóźnienie. (OSN z dnia 8 lutego 2012r., V CSK 57/11, (...) Lex, OSN z dnia z dnia 17 listopada 2016r., IV CSK 52/16, (...) Lex).

W tym zaś stanie rzeczy i mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku na podstawie art. 444§1 k.c. w zw. z art. 445§1 k.c. w zw. z art. 481 §1 i §2 k.c.

Natomiast w pkt. II sentencji wyroku Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6 700,81 zł tytułem kosztów procesu, o czym orzekł na podstawie art. 98§1 i §3 k.p.c.

Z kolei w pkt. III sentencji wyroku nakazano zwrot na rzecz powódki kwoty 253,19 zł, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U.2018.300.)

Sędzia:

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień sędziego.
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.